



### 50 lat pracy na morzu



Statek szkolny „Dar Pomorza” obchodził w bieżącym roku pięćdziesięciolecie służby na morzu, w tym 25 lat pod polską banderą. W latach 1930-1954 „Dar Pomorza” odwiedził kilkadziesiąt portów zagranicznych. Na zdjęciu: „Dar Pomorza” spotyka na Morzu Północnym statek szkoły rybołówstwa morską w Gdyni „Jan Turlejski”.

### Ze świata

Tagoraczną nagrodę literacką „Vla-raggio”, przyznawaną za najlepsze dzieło prozy otrzymane w konkursie postępowo Vasco Pratolini za powieść „Metello”. Tematem tej powieści są losy jednej z rodzin włoskich. „Metello” stanowi pierwszą część trylogii, którą autor zamierza napisać.

Jak donosi agencja Press Association, coziół krajowego związku zawodowego górników w hrabstwie Nottingham postanowił zaprosić delegację górników radzieckich, by odwiedzić Nottingham. Jest to odpowiedź na gościnność okazaną 12-osobowej delegacji górników z Nottingham, która bawiła niedawno w stolicy radzieckiej.

\* W Haiti donoszą, że w południowo-zachodniej części tej wyspy panuje wielki głód. Kłeska głodowa dotknęła jest około 70 tys. osób, które żywią się trawą, korzonkami i osłim mięsem. Dławnie umierają setki mieszkańców tej części wyspy.

\* Major Thomas Heath, pilot samolotu marynarki wojennej USA, oświadczył, że zobserwował na Pacyfiku w rejonie Honolulu powstanie wyspy pochodzenia wulkanicznego. To rzadkie zjawisko obserwowano również załoga samolotu.

### Antyrządowe powstanie w południowym Sudanie

LONDYN  
Jak donoszą z Chartumu, gubernator Sudanu ogłosił dnia 19 bm. w trzech południowych prowincjach tego kraju — Bahr el Gazal, Prowincji Równinowej i Prowincji Górnej Nilu — stan wyjątkowy w związku z wymierzonym przeciwko rządowi powstaniem wojsk południowego Sudanu. Łączność między Chartumem a obszarami objętymi powstaniem jest przerwana.

W celu stłumienia powstania rząd przetrzeza przy pomocy wszystkich samolotów, jakie tylko ma do dyspozycji, wojska, których zadaniem jest stłumienie powstania. Agencja Reutersa donosi, że Wielka Brytania oddała do dyspozycji rządu sudanckiego swe samoloty transportowe. Poza tym władze brytyjskie w Kairze wycofały silne oddziały wojskowe z frontu walki z partyzantami i przetruczyły je na tereny Ugandy graniczące z Sudanem południo-

wym. Według wiadomości Reutersa, do Ugandy przybyły grupy żołnierzy południowo-sudańskich, które zostały przesłane przez władze brytyjskie rozbrojone i internowane w obozach. Bazą z której mają wyjść operacje wojsk rządowych przeciw powstańcom, jest miejscowość Juba. W stolicy Sudanu — Chartumie, wzmocnione oddziały policji chronią rezydencję premiera Azhari oraz obiektów państwowych.

### Koniec i początek (Korespondencja własna z Genewy)

praszając na słynną sesję lipcową Akademii Nauk ZSRR w Moskwie utycznych z całego dostojnie świata. Prof. Niedzwiedzki opowiadał nam z jaką pasją uczeni szwedzcy i norwescy oglądali i robili zdjęcia radzieckiej elektrowni atomowej oraz rozmaitych reaktorów jądrowych. Należy podkreślić, że uczeni amerykańscy byli również zaproszeni na wspomnianą sesję, lecz jak oświadczyli, nie mogli na nią przybyć ze względu na przygotowania do konferencji genewskiej.

Obecnie uczeni radzieccy w liczbie 15 osób, a także polscy, czeskosłowaccy i rumuński jadą do brytyjskiego ośrodka atomowego w Harwell. Hości prywatnych zaproszeń do rozmaitych krajów są wprost niezliczone. Między innymi prof. Winogradow otrzymał od prof. Lawrence'a zaproszenie do Kolornii. Korzyści naukowe konferencji genewskiej są nieopisane. Dla ilustracji wystarczy wspomnieć, że dokumentacja obejmująca wszystkie zgłoszone referaty zawiera około 16 tys. stron druku. Materiały konferencji zostaną wydrukowane w 16 wielkich tomach i udostępnione całemu światu, poczynając od przyszłego roku. Warto może jeszcze wspomnieć, że w konferencji wzięli udział przedstawiciele 73 narodów: 1400 delegatów, ponad 3000 obserwatorów z wyższych uczelni i zakładów przemysłowych oraz ponad 900 korespondentów.

Przy okazji nie mogę się powstrzymać od podkreślenia kilku faktów

# Rolnicy amerykańscy dzielą się swymi wrażeniami z pobytu w ZSRR

MOSKWA  
20 bm. odbyło się w Moskwie spotkanie delegacji rolników amerykańskich z czołowymi działaczami radzieckiego rolnictwa, zorganizowane przez wiceministra rolnictwa ZSRR P. S. Kuczumowa.

Szef delegacji amerykańskiej William Lambert oświadczył, iż członkowie delegacji na naradzie podsumowali wrażenia z pobytu w Związku Radzieckim. Poszczególne członkowie delegacji — oświadczyli on — podzieli się tymi wrażeniami z uczestnikami spotkania, przy czym — jak stwierdził Lambert — wyrażą oni opinie całej delegacji.

Laurence Sotte oświadczył m. in.: „Gościnność, jaką okazano nam w Związku Radzieckim, przewyższa wszystko, co słyszeliśmy o narodzie rosyjskim. Wzruszyło to nas głęboko.”

Następnie w imieniu delegacji złożył oświadczenie Ferris Owen ze stanu Ohio.

„Podsumowaniem wszystkie wypowiedzi, które padły wśród nas w czasie podróży i po powrocie delegacji do Moskwy — oświadczył on — Dyskutowaliśmy nad wieloma rzeczami, które widzieliśmy, delegacja ma w związku z tym następujące uwagi. Wydaje nam się, że krokiem we właściwym kierunku byłoby zbadanie problemów bardziej efektywnego wykorzystania pracy w kolechozach i sochozach oraz bardziej intensywnego stosowania mechanizacji.

Kolechozy i sochozy wkładają wiele pracy i środków w podziemnictwo, które moim zdaniem, można by prowadzić bardziej oszczędnie przez lepsze wykorzystanie nowoczesnej techniki.

Owen wyraził również poglądy, iż należałoby ulepszyć zaopatrzenie ośrodków wiejskich w wodę oraz zlikwidować pozostawanie w tyle zaopatrzenia w wodę za ogólnym poziomem

### Rząd hinduski dąży do pokojowego rozwiązania kwestii Goa

Oświadczenie premiera Nehru  
DELHI  
Jak donosi dziennik „Hindustan Standard”, w przemówieniu wygłoszonym 21 bm. na sesji komitetu partii Hinduski Kongres Narodowy stanu Uttar Pradesh, premier Indii Nehru ponownie potwierdził, że rząd hinduski będzie dążył do pokojowego rozwiązania kwestii Goa.

„Nie wątpię — oświadczył Nehru — że rozwiążemy problem Goa i wywołimy metodami pokojowymi ludność Goa spod ucisku kolonialnego”.

Radziecka delegacja rolnicza udada się do Waszyngtonu  
NOWY JORK  
Po zapoznaniu się z urzędzami rolniczymi w okolicach Los Angeles, radziecka delegacja rolnicza wyjechała 21 bm. do Waszyngtonu.

SAMOLOTY CZANGKAISEKOWSKIE OSTRZELAŁY STATEK BRYTYJSKI  
LONDYN  
Jak donosi agencja Reutersa, pływający z chińskiego portu Swatow do Hongkongu brytyjski statek „Taichungshan” został ostrzelany przez samoloty czangkajsekowskie o 40 mil na południe od Swatowa.

rektor atomowy „ZOE”, że pewnego kwietnia dnia 1950 roku ówczesny premier Francji, Bidault zabronił mu wstępu do jego własnego laboratorium.

Konferencja genewska była wydarzeniem, które, zdaniem prof. Infelda, przeszło wszelkie oczekiwania. Powszechnie uważa się ją za pierwszy krok na nowej, wspanialej drodze ludzkości. Zdanie to wyrażają nie tylko uczestnicy konferencji. Podkreślił znaczenie konferencji premier Bułgarii w depeszy gratulacyjnej przesłanej z okazji zakończenia konferencji. Podkreślił jej w depeszy do uczestników konferencji prezydent Eisenhower.

Trudno bawić się w prorocztwa i mówić o terminie następnej konferencji poświęconej pokojowemu zastosowaniu energii atomowej. Jest jednak pewne, że konferencja taka odbędzie się w ciągu najbliższych lat. Należy jednak pamiętać — i tu pozwalam sobie przytoczyć znów słowa prof. Joliot-Curie — „że wszystko to, co przyrzeczono sobie w Genewie, nie jest możliwe bez trwałego pokoju. Trzeba sobie pogratulować wymiany informacji, jaka miała miejsce w Genewie. Stanowi to konkretny przykład odprężenia międzynarodowego. Gdyby natknuć się całego świata zjednoczonego z ludzkiego punktu widzenia, można byłoby w bardzo krótkim czasie osiągnąć znaczne wyniki. Lecz realizacja tego byłaby bardzo trudna bez rozbrojenia, a w szczególności bez rozbrojenia atomowego — nie można budować w obliczu strachu... Wyniki konferencji pozwalają jednak wierzyć, że strach ten został przezwyciężony. Jesteśmy na początku drogi i z nadzieją patrzymy na ukazujący się przed nami wizerunek piękniejszego i lepszego świata.”

Mgr inż. OLGIERD WOLCZEK

Ważnym wydarzeniem jest, mówiąca słowami jej przewodniczącego prof. Bhabha, „ponowne otwarcie dróg wymiany doświadczeń między uczonymi różnych krajów, dróg, które zostały zerwane wraz z wybuchem II wojny światowej”. Chodzi tu o wymianę nie tylko książek i raportów. Ludzie z różnych obozów opowiedzieli sobie z wielką szczerością o swoich osiągnięciach i po koleżeńsku wzajemnie wymieniali doświadczenia.

Warto podkreślić kilka konkretnych faktów o światowym znaczeniu. Przede wszystkim sam fakt, że konferencja miała się odbyć, spowodował ogromne zwiększenie wysiłków uczonych całego świata, aby wystąpić publicznie z jak najpełniejszym i jak największym materiałem. Ten bodziec stanowią, moim zdaniem, ważne źródło wielu osiągnięć naukowych.

Ważnym osiągnięciem konferencji jest, mówiąca słowami jej przewodniczącego prof. Bhabha, „ponowne otwarcie dróg wymiany doświadczeń między uczonymi różnych krajów, dróg, które zostały zerwane wraz z wybuchem II wojny światowej”. Chodzi tu o wymianę nie tylko książek i raportów. Ludzie z różnych obozów opowiedzieli sobie z wielką szczerością o swoich osiągnięciach i po koleżeńsku wzajemnie wymieniali doświadczenia.

Przy okazji nie mogę się powstrzymać od podkreślenia kilku faktów

### Rozmowy ekspertów atomowych

GENEWA  
Genewski korespondent agencji France Presse podaje na podstawie komunikatu ośrodka informacyjnego ONZ, że w ciągu najbliższych dni odbędzie się szereg posiedzeń ekspertów od spraw atomowych Anglii, Związku Radzieckiego, Francji, Stanów Zjednoczonych, Kanady i Czechosłowacji.

Eksperti omówią warunki techniczne potrzebne dla pokojowego wykorzystania energii atomowej. Posiedzenia ekspertów będą niejawnymi.

### Powrót delegacji jugosłowiańskiej z Moskwy

BELGRAD  
Dnia 21 bm. delegacja Skup-szczyni Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii, która w ciągu trzech tygodni bawiła się w Moskwie, powróciła do Belgradu.

### Dar premiera Nehru dla dzieci radzieckich

MOSKWA  
Po powrocie do Indii ze Związku Radzieckiego premier Nehru wyraził życzenie podarowania dzieciom radzieckim dwóch siołek, które nazwał „Rawi” („Słońce”) i „Szasi” („Księżyc”).

21 sierpnia statek „Stawropol” wiozący siołki przybył do Odessy.

### Metalowcy Nantes powrócili do pracy

PARYŻ  
Trwający od 5 dni konflikt między metalowcami Nantes a przedsiębiorcami, podczas którego doszło do poważnych starć między „republikanami” oddziałami bezpieczeństwa a robotnikami, zakończył się 22 bm. dzięki stanowczej postawie robotników. Przedsiębiorcy zgodzili się zakończyć lock-out i wycofać policję z fabryk i stoczni. Równocześnie zapowiedziano wznowienie rokowań w sprawie podwyżki płac.

### Liczne delegacje zagraniczne zwiedzają Związek Radziecki

DELEGACJA RADY GOSPODARCZEJ FRANCJI W MOSKWIE  
Delegacja Rady Gospodarczej Francji z Emmanuelem Mayollem na czele odbyła 21 sierpnia wycieczkę stacją „Klara Zetkin” do kanału „Moskwa-Wolga”.

UCZENI GRECCY W KIJOWIE  
Na zaproszenie Ministerstwa Zdrowia ZSRR przybyła 21 sierpnia z Aten do Kijowa delegacja naukowców greckich.

PRZYBYCIE DO LENINGRADU GRUPY ARCHITEKTÓW NIEMIEC ZACHODNICH  
W dniu 21 sierpnia przybyła do Leningradu grupa architektów Niemiec zachodnich, bawiaca w ZSRR na zaproszenie Związku Architektów Radzieckich.

PRZYBYCIE DO MOSKWI ZAGRANICZNYCH DELEGACJI MŁODZIEŻOWYCH  
Do Moskwy przybyły 21 bm. powracające z Festiwalu Warszawskiego delegacje młodzieży z Australii, Afryki, Hiszpanii, Indonezji, Iraku, Kanady, krajów Ameryki Łacińskiej, Portugalii i Włoch. Większość delegacji spędzi w ZSRR kilka dni, zwiedzi Moskwy i inne miasta Związku Radzieckiego.

### Pożar w Warszawskich Zakładach Chemicznych w Grodzisku Mazowieckim

WARSZAWA  
21 bm. ok. godz. 14 w Warszawskich Zakładach Chemicznych w Grodzisku Mazowieckim wybuchł groźny pożar, który ze względu na dużą ilość materiałów łatwopalnych szybko się rozprzestrzenił.

W akcji ratunkowej wzięło udział kilkanaście oddziałów straży pożarnej oraz pracowników tych zakładów. Mimo dużej ofiarności strażaków prawie całe zakłady spłonęły. Zdolano jednak uratować znaczną część surowców, jeden budynek i część magazynów. Ofiar w ludziach nie było.

Jak ustalono we wstępnych dochodzeniach przyczyną pożaru było zbyt duże podgrzanie alkoholu, kwasu siarkowego i octowego w toku produkcji.

# SPORT

### Jak było w poniedziałek na Spartakiadzie WP we Wrocławiu?

WROCLAW  
Jeden rekord wojska polskiego oraz szereg dobrych wyników uzyskali zawodnicy w drugim dniu zawodów lekkoatletycznych Spartakiady WP.

Rekord Wojska Polskiego ustanowił w biegu na 200 m kobieci Caban (POW) wynikiem — 25,5 sek. Emocjonujący przebieg miał bieg na 200 m mężczyzn w którym pierwsze miejsce i tytuł mistrza WP zdobył Jarzembowski (Śl. OW) — 21,7 przed Poikiem (W. Ło) — 22,0. Dobre wyniki uzyskano również w biegu na 110 m ppl, w którym zwyciężył Kardas (WOW) — 15,1 i w półfinale na 200 m mężczyzn wygranym przez Macha (WOW) — 22,0.

W pozostałych konkurencjach finałowych tytuły mistrzów WP zdobyli:  
Kobiety: skok wzwyż — Stawńska (POW) — 141.

Meżczyźni: dysk — Chojnacki (WOW) — 46,17, tyczka — Grajczyk — 3,80, — sztafeta 4x100 m mężczyzn — 1) Warszawski OW 42,7.

### Zwycięstwo zapasników polskich w Jugosławii

PULA  
Zawodnicy polscy startujący w barwach ZS Górnik w zapasniczym „Pucharze Adriatyku” (styl klasyczny) w miejscowości Pula w Jugosławii odnieśli zwycięstwo nad drugą gospodarką Proletary — 5:3.

Sznaider, Kasperczyk, Gondzik i Toboła pokonali swych przeciwników na łopatkach, a Kuczyński zwyciężył na punkty.

W drugim spotkaniu (w turnieju startuje 8 zespołów klubowych) drużyna szwedzka pokonała Partyzanta — 7:1. Następnym przeciwnikiem Polaków będzie Partyzant.

### Niecodzienny jubileusz

W ostatnich dniach jeden z najstarszych klubów woj. krakowskiego Sparta — Bieżanowianka obchodziła jubileusz 30-lecia swego istnienia. Koło to znane jest ze swych doskonałych wyników, jakie osiągają członkowie poszczególnych sekcji. Najczęściej spotykaliśmy się w prasie z sukcesami zapasników i piłkarzy Bieżanowianki. Zapasnicy ambitnie walczą w II lidze, a piłkarze doskonale spisują się w rozgrywkach III ligi (byli wiosennym mistrzem).

Koło Bieżanowianki potrafiłoby zacheć i przekonać o wartości uprawiania sportów licząc młodzież Bieżanowa. Obecnie koło liczy ponad 200 czynnych sportowców oraz wielu członków, którzy z uwagi na starszy wiek, choć wycofali się już z czynnego życia sportowego nie opuszczają żadnej imprezy swego koła.

W ramach Spartakiady zorganizowano Spartakiadę, w której największym powodzeniem cieszył się mecz zapasniczy Stal Nowy Bytom — Bieżanowianka. W spotkaniu wygrali Bieżanowianki 6:2.

Piłkarze w niedzielę rozegrali towarzyskie spotkanie z

Resovią, które zakończyło się wynikiem remisowym 1:1. Bieżanowianka zadowolona swym rozwojem troskliwej opiece zakładów pracy przy którym istnieje (Wytwórni Drogowy w Bieżanowie), przewodniczącemu koła dr W. Lipowskiemu oraz pomocy i opiece Rady Wojewódzkiej ZS Sparta w Krakowie.

W dniach jubileuszu redakcja nasza składa jednemu z najlepiej pracujących kół na terenie naszego województwa Sparcie-Bieżanowiance życzenia jak najlepszych osiągnięć sportowych.

### Przed startem polskich kolarzy w Rzymie

Z Warszawy wyjechali do Rzymu na szosowe mistrzostwa świata dwaj kolarze — Wiercowski i Królak. Zawodnikom warszawską trener Wandor z Krakowa i mechanik Michałak.

Tegoroczne mistrzostwa kolarskie rozegrane zostaną w

9 razy, by przejechać trasę 186,5 km.

Wycścig szosowy zawodowców rozegrany zostanie w niedzielę 28 sierpnia na tym samym obwodzie z tym, że zawodowcy przejadą 14 okrążeń, co da łącznie 293 km.

Wycścig torowy przeprowadzony zostanie na wiodomym w Mediolanie ostatniego sierpnia oraz 1, 2 i 3 września.

W ostatnim dniu zawodów rozegrane zostaną finały sprintów amatorów oraz wycścigi zawodowców z prowadzeniem motorów.

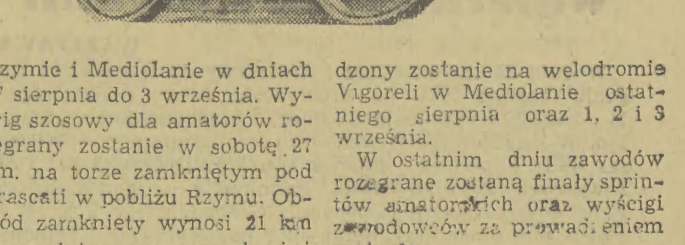


Foto — C.A.F.

# Stała się krzywdą...

**W** Liceum Ogólnokształcącym w Brzesku została zwolniona z pracy nauczycielka ob. Władysława Kuhnert. Co było przyczyną zwolnienia?

Pismo z Wydziału Oświaty WRN w Krakowie przysłało w maju 1954 r. do dyrektora Liceum w Brzesku, Brzeźnia ono tak:

„Polecamy rozwiązać umowę z nauczycielką kontraktową Władysławą Kuhnert”.

Dobrze, odpowie ktoś, pismo to metoda ogólnie przyjęta, ale jest jakaś przyczyna — rzeczowa przyczyna. Aby dotrzeć do tej odpowiedzi trzeba przebyć drogę dość długą. Trzeba poznać metody pracy pewnych ludzi, trzeba poznać sposób myślenia pewnych ludzi, no i znaczenie raz wypowiedziane go przez pewnych ludzi słowa.

A więc zaczynamy opowiadać...

Władysława Kuhnert po 10 latach pracy nauczycielskiej (ostatnie 5 w Liceum Ogólnokształcącym w Brzesku) została bez pracy. W tekście małym miasteczku jak Brzesko nielawo otrzymać posadę odpowiadającą jej kwalifikacjom. Szukając więc stałego zajęcia pracowała dorywczo to w zespołach adwokatów, to w spółdzielni metalowców. Mijały miesiące. Przeszło rok upłynął od zwolnienia, ale pracy stałej — nauczycielka nie znalazła.

W liście do redakcji napisał:

„Zwolnienie z pracy było dla mnie bolesnym, dotkliwym i niespodziewanym ciosem. Nigdy nie zarzucał mi żadnych błędów z wyjątkiem drobnych usterok, które podkreślano również u moich kolegów...”

A jak oceniają jej pracę ci, z którymi współpracowała?

Ob. Kuhnert była sekretarką ZOZ przy Liceum Ogólnokształcącym od roku 1949. W latach 1951—1954 prowadziła w Liceum Ogólnokształcącym szkolenie ideologiczne, zawsze była na nie przygotowana nader sumiennie. Przez kilka lat opiekowała się szkolnym kołem PCK. Za pracę tę uzyskała z Powiatowego Zarządu PCK dyplom uznania.

I oto wypowiedzi kolegów:

Nauczycielka ob. Frączek: „Koleżankę Kuhnert cechowała mroczna pracowitość. Posiadała młodzieży wiele godziń poza zajęciami obowiązkowymi, przygotowała ją do egzaminów promocyjnych i matury. Z zakresu swoich przedmiotów przygotowała wiele pomocy naukowych. Nauczycielka ob. Bystrzyńska: „Kuhnert nie miała...

— Kol. Kuhnert była wzorem pracowitości, nigdy nie odmawiała współpracy z gronem nauczycielskim. Pomagała kolegom w należytym przygotowaniu się do egzaminu ideologicznego. Obecny dyrektor Liceum ob. Gurgul: „Kol. Kuhnert było bardzo pracowita. Pomagała chętnie i zawsze w pracy młodzieży. Wypracowała dyscyplinę na lekcjach, nie zawsze była zadowolona, ale po zwroceniu jej uwagi na to starała się naprawić braki. Wyniki w nauce miała dobre; świadczą o tym egzaminy maturalne i promocyjne. Nauczycielka ob. Kądziela: „Młodzież była dobrze przygotowana do egzaminu...

dojrzałości z nauki o Konstytucji, przedmiotu wykładanego przez kol. Kuhnert.

A może grono nauczycielskie jest stronnicze? Porównajmy więc, co o ob. Kuhnert mówi kierownik Powiatowego Ośrodka Doskonalenia Kadr Oświatowych w Brzesku, ob. Wawrzyniec Witowski:

— Ob. Kuhnert, jako nietatowy instruktor powiatowy PODKO z dziedziny nauki o Konstytucji w latach 1952—54, pracowała dobrze i wyniki pracy miała dobre. Z chwilą zwolnienia z pracy na jej miejsce trudniej było znaleźć odpowiedniego instruktora.

Czyby się i ob. Witowski mylił? Może w Wojewódzkim Ośrodku Doskonalenia Kadr Oświatowych w Krakowie jest opinia inna?

Kierowniczką sekcji nauki o Konstytucji ob. Zofia Marzec zanotowała w swej książce czynności z roku 1952:

„Konspekty prowadzone przez kol. Kuhnert dają obraz realnego przygotowania się jej do lekcji”.

W protokole z dnia 8 kwietnia 1954 r. dr Tadeusz Stowikowski napisał:

„Kol. Kuhnert zorganizowała powtórzenie lekcji z nauki o Konstytucji z młodzieżą w niedzielę i tym sposobem podlegała wyniki nauczania”.

W sprawozdaniu za rok 1953-54 kierownik sekcji tow. Filippek odnotował:

„Kol. Kuhnert, doświadczony instruktor pracy dobrze, pozostaje na rok następny”.

A więc na jakiej podstawie nauczycielkę Kuhnert zwolniono z pracy?

Wizytator Wydziału Oświaty WRN w Krakowie, ob. Szedziwy tak motywuje przyczynę zwolnienia z pracy nauczycielki Kuhnert:

— Ob. Kuhnert została zwolniona na wniosek dyr. Głotda. Wniosek został poparty argumentami czynników partyjnych.

Argumentami jakich czynników partyjnych?

Były sekretarz dla spraw propagandy KP PZPR św. Muniak twierdzi, że opinia ob. Kuhnert dotarła do niego z ust dyr. Głotda, a głosiła ona, że ob. Kuhnert nie może pracować w szkolnictwie średnim, ze względu na brak przygotowania. Tow. Muniak opowiedział nam dokładniej nie sprawdził. Zdaniem tow. Muniaka ob. Kuhnert może uczyć, lecz należy ją otoczyć opieką i pomocą jej w pracy nad sobą. Żadnych innych zastrzeżeń w stosunku do ob. Kuhnert nie miał.

A więc po nitce do kłębka. Jesteśmy u źródła przyczyny: nazywa się ona: zdanie ongiś dyrektora a dziś wizytatora Głotda. Cytujemy je z pamięci w skrócie:

„Kol. Kuhnert nie umiała opanować młodzieży, miała słabe wyniki pracy...”

„Kol. Kuhnert podczas lekcji siedziała na stole, co źle działało na dorastającą młodzież...”

„Kol. Kuhnert zupełnie nie pracowała społecznie...”

Rozmawiamy:

— Towarzyszu Głotda... słabe wyniki? Ależ uczniowie składali dobre egzaminy z przedmiotów, które wykładała! Uczniowie lubią swą nauczycielkę, szanują ją, mają zaufanie do niej.

I tow. Głotda zarzut wycofał.

— Towarzyszu Głotda... mówicie: brak pracy społecznej?

A praca instruktora PODKO? A prowadzenie szkolenia ideologicznego? A opieka nad szkolnym kołem PCK? A pełnienie funkcji sekretarza ZOZ?

I tow. Głotda zarzut wycofał.

— A czy ze złym wpływem na młodzież to nie przesada?

I ten zarzut tow. Głotda wycofał.

Ale wtedy powiedział, że wniosek powstał na skutek opinii tow. Muniaka...

Nie! to już trudno pojąć! Tow. Muniak przecież opinii nie sprawdził; poprzestął na zdaniu tow. Głotda!

I wtedy padły te ostatnie słowa, dokładnie trudne je wszystkie zapamiętać. Było tam w każdym razie, że mu przykro, że nie do kol. Kuhnert nie ma, że się postara dla niej o dobrą pracę, że on by jej nie zwalniał, gdyby nie żądanie Wydziału Oświaty WRN.

Sprawdzamy w Wydziale Oświaty. Dowiadujemy się:

Zwolnienie podpisał ob. Pietrzyk, ale ten natychmiast zastrzegł się (i słusznie), że jego podpis to tylko strona formalna. Ważniejszy jest przedmiot opiniodawca i wnioskodawca. Czyli?

Pierwszym jest wizytator Szedziwy, drugim (!) dyrektor a obecnie wizytator Głotda.

Jak długo można bawić się w ciuciubabkę?

— Człowiek żyje w określonym środowisku. Srodowisko go kształtuje. I na pewno ob. Kuhnert ma — prócz wielu zalet — i wady. Na pewno nie zawsze wywiązywała się ze swych obowiązków na „piątkę”. Ale nie było to przecież w jej warunkach łatwe.

Dlaczego?

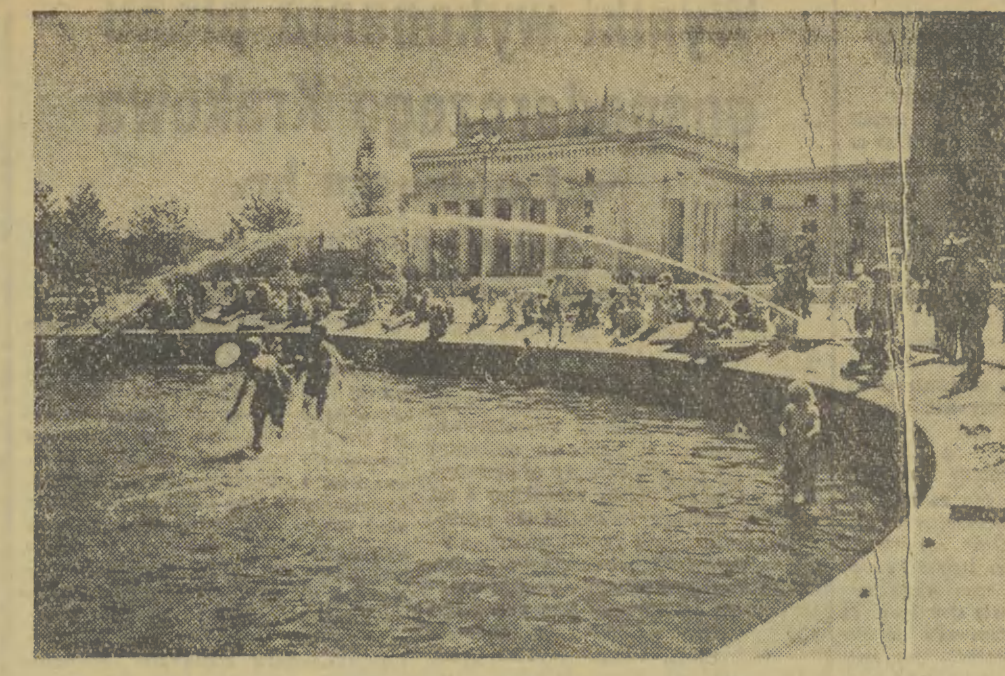
O tym niech powie wyjątek ze sprawozdania z konferencji powizytacyjnej w Liceum w Brzesku odbytej w dniu 28. IV. 1954 r.

„Wielką uwagę zwrócono w szkole na pracę polityczno-wychowawczą a zaniedbano metodyczno-dydaktyczną. Ob. dyrektor za mało hospitał lekcje, za mało odwiedzał ucznia. Nie wyrobiono w szkole zwartego kolektywu... Dlatego pierwszym zadaniem obecnie powinno być wzmocnienie kolektywu i wspólnej odpowiedzialności”.

Nasi rozmówcy może nie powiedzieli wszystkiego, ale między wierszami można wyczuć dość wyraźnie:

Stała się krzywdą niewinnej osobie. Krzywdą, którą wreszcie trzeba naprawić.

Michalina PIETRUSIŃSKA



Znowu upalne dni. Kolo Pałacu Kultury, wokół fontanny gromadzą się mieszkańcy Warszawy. Najmłodsi korzystają z kąpieli... CAF — fot. Tymński



## Wyższa filozofia

Wojewódzkim Przedsiębiorstwem Rosół Wodociągowej i Kanalizacyjnych w Krakowie (ul. Łowicka 2) wszyscy zaczęli się gładko, bez wstrząsów i gwałtownych wrzasków. Toczyło się, toczyło, aż nagle — zahamowało. Bo oie wpłynął Nst. Taki sobie w zwykłej niebieskiej kopcercy, za 5 gr szluka, a nie szluszki na nirm nagłowek „Warszawa”, lecz wiersz się trochę koślawo wyprzedany adres chyszowskiego korespondenta.

— Cóż to takiego? — zdenerwował się pewien referent, ujrzał, że to dziwo — patrzył, człowiek z Chyszowa napisał list!

Referent odwrócił oczy od papierków i spojrział na siebie z bezgranicznym zdumieniem. Ktoś westchnął i szepnął:

— List z Chyszowa? To dziwne... Powiadomcie dyrektora... Powiadomiono. Dyrektor zażądał listu i zdecydował się osobiście go przeczytać. Zrobił to — i zawrzał straszonym głołowem. Zaraz wezwał wszystkich referentów na specjalną naradę. Każdemu z osobną przeczytał list. Przeczytano. Po tem przeczytano głośno, potem znów po cichu krzyki odświeżone, potem znów głośno, i dopiero po skończeniu tej czynności głos zarwał referent najstarszy (zarazem „najdawniejszy”). Rzekł:

— Odnośnie wrażeń, że ob. człowiek z Chyszowa czyni nam wyruszenie, iż stosunkowo długie budujemy kolektor w Chyszowie koło Tanowa.

Drugi referent, który zaczął chętnie palnicia mądrej mowki podawał się z brzośta, zamachał rękami i wykrzyknął:

— Słuszne wrazenie. Jednakże ów korespondent zwraca nam uwagę, że zawaliliśmy ileś tam — kilometrów odcinek chlepięskich pól i pola te z tego powodu są nieurządzone. Nie ma w tym racji, bo chłopci żadnej straty nie ponoszą. Dajemy im wysoki, prosty kolektor, tak wiadomo, bardzo wysokie odszkodowanie!

Wszyscy oddechali z ulgą i uradowali się niezmiernie, że chyszowskie chłopci nie ponoszą strat, co tym głosił zabrał dyrektor. Nabral tchu, kaszlnął, chrząknął i rzekł:

— Tym listem pokrzywdzono nas. Korespondent z Chyszowa pisze, że przez naszą ogłesłość państwo ponosi wysoką stratę. Pytam was proszę, kolektorzy czy chłopci chyszowskie ponoszą stratę? Czy nie otrzymują wysokiego odszkodowania za te przywołane nastąpienia pola, których nie mogą uprawiać? A jeśli chłopci nie ponoszą strat, to państwo strat nie ponosi, bo państwo składa się z chyszwań, a kłó powie, że chyszowskie chłopci nie są obywatelami?

Wszyscy zaczęli bić brawo, tak się im spodobało przemówienie dyrektora, co czym ten dodał:

— Ale krzywdę zostaje krzywdą. Nas pokrzywdzono. Proponuję tedy wysłać człowiekowi z Chyszowa surowe upomnienie. Aby na przyszłość wiedział. Aby na przyszłość się liczył... ykhn... przepraszam, aby raczej w przyszłości nigdy więcej nie liczył niestety naszej pracy!

Tu dyrektor urwał, zatchnął się, zakaształ, albowiem przypomniał sobie, że korespondent nie liczył niestety pracy, lecz lata. Ze liczył straty, jakie wbrew „wyższej filozofii” ponosiła osoba gospodarza.

I dobrze zrobił, że to sobie uświadomił. Zeszy tylko zechciał się jeszcze ustosunkować... ZYMEK

## Harmonogram zbyteczny?

Na wspólnym klepsku w WOLBROMIU trąjkrotnie dwie GOM-owskie miocarnie. Już 11 bm. przyciągnięto je na plac przy ul. Miechowskiej, obsługa techniczna złożona z Ciepala i Nawrata pracuje dobrze. Ale...

— Młóćmy bez przerwy, więc także i w nocy. Gdy nie ma dobrego oświetlenia, o wy-padek niestety. Otóż mamy w sam raz o jedną żarówkę za mało. I prawie codziennie proszę Przewidy MRN, żeby się wystarali — nie, jak dotąd się nie zmienilo. Pracujemy w ciemnościach, a mamy jeszcze 8 dni i nocy przed sobą, by obsłużyć zaplanowane 200 gospodarstw.

To w nocy. A w dzień? Znowu na pierwszy rzut oka wydawałoby się, że organizacja omiłow jest doskonała, skopo z ramienia Przewidy MRN stałe dyżurny na klepsku ob. MARCZAŁSKI, doraznie ob. DUCHA, a często gęsto wpada na kontrolę przewodniczący GREGORCZYK. Jednak samo przysłowie „gdzie kucharek sześć...” naprowadza nas na zainteresowanie się, czy aby nie zapomniano tu o pociągnięciu organizacyjnym tak prostym a zawsze skutecznym, jakim jest harmonogram?

I rzeczywiście: bywają tu momenty, w których „kucharek sześć...” nie może zapewnić należytej organizacji. Np. w dniu 19 bm. ob. LUPKOWA miała młócić o godz. 19, a młóciła dopiero nad ranem, i to czekając i pilnując swojej kolejności od południa po przedniego dnia!

Przedstawiciele Przewidy MRN twierdzą, że opracowywanie harmonogramu jest zbyteczne, wystarczy, że chłopci mają „zamówioną kolejność”...

Co daje to „zamówienie”, jeśli ludzi w tak gorącym czasie naraża się na przeszło 12-godzinne czekanie? (Jh)

## Z frontu postępu technicznego

# LA-63 zdał egzamin

Aluminiom to metal przysłości — mówiono o nim do niedawna. Dziś śmiało może powiedzieć: aluminium — to metal doby współczesnej. Przez swe charakterystyczne właściwości, a przede wszystkim przez swą lekkość, stosunkowo niską temperaturę topnienia i bardzo dobrą obrabialność, aluminium wypiera coraz energiczniej cięższe metale.

Produkcja aluminium w przedwojennej Polsce nie istniała w ogóle. Niewielkie zapotrzebowanie na wyroby z tego metalu pokrywano importowanym aluminium.

Sytuacja ta zmieniła się radykalnie dopiero po wojnie, przede wszystkim dlatego, iż stale rozwijający się nasz przemysł domowił się o coraz to nowe ilości metali lekkich. Zarówno jednak import aluminium hutniczego, jak i nieumiejętność wykorzystania bogactw w aluminium zasobów złomu, znajdujących się na terenie kraju stwarzały sytuację, w której zapotrzebowanie na ten metal wciąż wyprzedzało możliwości pokrycia go. Zagadnienie to z każdym dniem zyskiwało na ostrości, pociągając za sobą zahamowania w produkcji i niewykonanie planów przez wiele zakładów. Zaznaczyć należy, że chodzi tutaj o okres poprzedzający uruchomienie Huty Aluminium w Skawinie.

Po długich i początkowo nie rokujących nadziei naradach naukowców z Instytutu Odlewnictwa w Krakowie inżynierowie Zbigniew LECH i Kazimierz KORECKI przystąpili pod kierunkiem dyrektora Instytutu doc. mgr inż. Platona JANUSZEWCZA do badań nad opracowaniem stopu, który

po długiej i nietławej pracy korzystając przy tym z doświadczeń w tej dziedzinie Związku Radzieckiego i Niemieckiej Republiki Demokratycznej, udało się pracownikom Instytutu otrzymać taki stop, który prawie niczym nie różni się od czystego aluminium hutniczego pod względem swych właściwości, i który dawał możliwość całkowitego wykorzystania bazy surowcowej tego metalu, mieszczącej się pod Oświęcimiem.

Nowy stop opracowany w Instytucie Odlewnictwa otrzymał nazwę LA-63 i zdał wspaniały egzamin praktyczny. Dziś produkujemy go w ilości niemal pokrywającej zapotrzebowanie naszego przemysłu motoryzacyjnego na stopy aluminium.

Gdy spojrzymy na mknące po naszych drogach motory SHL czy WFM zobaczymy tam dobrze spisujący się stop LA-63, z którego odlwane są w Zakładach Mechanicznych „Ursus” obudowy karterów i skrzynki biegów. Znalazł on również zastosowanie w szeregu innych gałęzi przemysłu, zdając wszędzie egzamin z wynikiem pomyślnym. Znajduje zastosowanie i teraz po uruchomieniu huty w Skawinie, kiedy nie brak nam już tak bardzo czystego aluminium. Eksploatacja zasobów złomu pod Oświęcimiem nie przestała być przez to opłacalna, a stop LA-63 nie przestal w tej eksploatacji odgrywać poważnej roli.

E. KULWICKI

Instytut Odlewnictwa w Krakowie



Widoczne na zdjęciu kartry motocykli SHL i WFM oraz obudowa skrzynki biegów odlane zostały ze stopu LA-63. Surowce do produkcji pochodzą ze zbiornicy złomu pod Oświęcimiem.

## Ciekawe badania naukowe prowadzone są w Tatrach

W miesiącach letnich setki uczonych i pracowników naukowych różnych zakładów i instytutów prowadzi badania nad florą, fauną i budową geologiczną Tatr. Badania te mają na celu zebranie materiałów do samodzielnego lub zbiorowych prac naukowych.

Różnorodnością tematyki odznaczają się zwłaszcza badania flory prowadzone z ramienia Instytutu Ochrony Przyrody PAN i Zakładu Botaniki PAN oraz Instytutu Botanicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego. Niezależnie od wielu zagadnień specjalistycznych traktujących o poszczególnych gatunkach roślin, opracowuje się w Tatrach tematy, które będą częścią składową prac ogólnych. Jak np. „Flora polska” lub „Racjonalna hodowla roślin leczniczych dziko rosnących”.

W Dolinie Małej Łąki i na Hall Kopieniec, gdzie projektowane jest założenie poletek doświadczeniowych, zespół naukowy katedry botaniki Wyższej Szkoły Rolniczej w Krakowie prowadzi badania nad zdrowotnością ziemniaka. Biologia rozmnażania roślin jest tematem badań 12-osobowego zespołu naukowego Katedry Botaniki ogólnej Wydziału Bio-

logii i Nauki o Ziemi Uniwersytetu Jagiellońskiego. Z ramienia Zakładu Biologii Akademii Medycznej w Białymstoku zespół naukowych bada wartość paszową niektórych gatunków roślin w Tatrach pod względem zawartości witamin.

Liczne grono pracowników naukowych oddziału Instytutu Zoologicznego PAN w Krakowie prowadzi badania fauny na obszarze Hall Gąsienicowej. M. in. badana jest wzajemna zależność owadów i kwiatów na różnych wysokościach Tatr oraz wędrowniki owadów i nietoperzy. Dwa zespoły naukowe Wyższej Szkoły Rolniczej z Olsztyna prowadzą badania ichnologiczne nad rybami żyjącymi w stawach i potokach wysokich Tatr.

Z rozlicznych prac geologicznych wymienić należy opracowywanie mapy geologicznej Tatr polskich oraz szczegółowej mapy zoologicznej Tatr.

Ponadto szereg interesujących badań, jak np. na temat nasłonecznienia góry szczytowej Tatr polskich oraz na temat wpływu wiatru na drzewostan w Tatrach, prowadzi Państwowy Instytut Hydrologiczno-Meteorologiczny.

## Przyjezdny z Polski czuje się początkowo w wielkim milionowym mieście zagubiony.

Jeśli jeszcze, naiwny, pyta przechodniów o ulicę nie podając równocześnie nazwy jednej z ośmiu dzielnic wschodniego Berlina „wsia”ka” całkowicie. Po pewnym dopiero czasie zaczyna orientować się w prostocie zabudowy miasta i „odkrywa” — że ludzie są niezwykle cierpliwi i zawsze jakoś wskażą drogę. Dzięki temu mogliśmy w stosunkowo krótkim czasie jako tako poznać — a przynajmniej oglądnąć — to co jest najgodniejsze widzenia w stolicy Niemiec. Trzeba by wiele czasu i papieru, aby pokrótce choć opowiedzieć o poszczególnych dzielnicach, ulicach, gmachach, instytucjach. Musiałby się w tej relacji zmieścić opisy pięknej alei Stalina, wielkiego Aleksander-Platz, nowobudowanej opery, uczelni, Republiki Pionierów, Ratusza, placu Marksa-Engelsa, dworców kolei podziemnej, pałaców kultury itd. itd. Jak już z tego skromnego wyciszenia widać, powstawałaby nie relacja o Berlinie, ale chaos nazw i określeń. Pozwólcie więc dziennikarzowi opowiedzieć o kilku tylko spostrzeżeniach, nie rozszarpanych sobie pretenzji do tzw. wyzerpania całości, lecz będących tylko spisanymi „na gorąco” wrażeniami po powrocie z Republiki.

Wydaje się, że są dwa takie miejsca w Berlinie, gdzie obcy przystaje dłużej, gdzie budzą się żywe myśli, wspomnienia. To wielki pomnik chwały w parku Treptow i Brandenburger Tor. Pomnik Treptow — olbrzymia postać żołnierza radzieckiego z mieczem w ręku, tula-

## Kartki z podróży do NRD (III)

# Migawki berlińskie

(Od naszego specjalnego wysłannika)

czego do siebie dziecko, ochraniającego je — budzi niezwykle wrażenie. Tysiące ludzi codziennie odwiedzających park przecho-dzą obok płaskorzeźb ze scenami walk, z życia żołnierzy i ludu radzieckiego, jak do sanktuarium wchodzą do mozaikowej sali i u podnóża monumentalnego pomnika, przystają w zadumie przed tym ogromnym symbolem zwycięstwa, czułości, humanizmu.

W dniu, w którym byliśmy w Treptow, zwiędziała grupa amerykańskich oficerów. Szli alejami niezwykle czysto utrzymanego parku i kiedy minęli już otwierającą drogę do pomnika sztandary z szlifowanego granitu — przez długi, długi czas stali w ciszy przed statua... Większość z nich wyglądała młodo, zapewne nie było wśród nich ani jednego, który by w ów pamiętny dzień 1945 roku w małej miejscinie nad Łabą porwał w objęcia radzieckiego żołnierza, miążdżącego hitlerowską bestię od Wschodu. Ale każdy z nich odczuł, musiał odczuć w tej chwili wielkość sprawy, której bronił, której broni radziecki żołnierz.

Miasto ocalone przez tego żołnierza, wyzwolone z faszystowskiego jarzma, lecz swoje rany. Wzniosło na

ruinach przepiękną ulicę — aleję Stalina. Trzeba przyznać, że czyni ona wrażenie prostszej, a więc i piękniejszej niż nasza MDM, choć Warszawa — żywa, tętniąca życiem Warszawa — bardziej podoba się, niż na ogół spokojny, nie taki gwarny Berlin (ten spoki i płynny i z tego, że koleje podziemna, przewożąca dziennie przeszło milion pasażerów, „zamraża” pod ziemią gwar miasta). Aleja Stalina to biała, jasna ulica, socjalistyczna ulica. Tysiące sklepów, bogate wystawy, neony, czystość, wzorowy porządek, nowoczesne urządzenia — sprawiają, że przemierzasz aleję z lekką odurzony.

Niesposób nie wspomnieć, że przyczyniają się do tego i... ceny, niższe od naszych. Ponieważ pyta się o to zawsze powracających z zagranicy, podając przy sposobności kilka: rower kosztuje 260 marek, motocykl około 1.000 marek, telewizor — 1.300. Tanie, daleko tańsze niż u nas są produkty przemysłu maszynowego, precyzyjnego, przedmioty codziennego użytku. Trudniej jest porównywać ceny produktów spożywczych; w NRD ludzie pracy otrzymują kartki żywnościowe, tylko częściowo więc dokupują na wolnym rynku towary i produkty. Jak kształtują się place? Robotnik niewykwalifikowany zarabia 300 do 400 marek, robotnik wykwalifikowany, z którymi mówiłem, wahają się od 500 do ok. 1.100 marek. Jak się zorientowaliśmy, około 350—400 marek starczy na skromne utrzymanie 3-osobowej rodziny. O wiele wyższe niż w Polsce są uposażenia naukowców.

Skąd ta różnica poziomu życia? Cóż, kapitalizm wkroczył do Niemiec na dziesiątki lat przedtem, zanim był u nas, w rozszarpanej rozbiornicy Polsce i — stąd większa, bogatsza baza przemysłowa. Tego rodzaju wywody snuć by można i dalej. Ale chciałbym zwrócić uwagę na coś innego. Kiedy zwiędziałam obudowywaną obecnie piękną Operę berlińską, kiedy byłem na innej budowie, kiedy — jak to dziennikarz... — zaglądnąłem na alei Stalina na podwórzu świeżo ukończonego gmachu, stwierdziłem: ani jednej, ani jednej jednej pokruszonej cegły. Z tych cegieł, z wielkiego poczucia oszczędności, z owojnej walki z marnotrawstwem, nasi niemieccy przyjaciele mogą gromadzić fundusze. I jak tu nie pomyśleć o ciężkich stratach, które „zawdzię-



Fragment alei Stalina na skrzyżowaniu Fruchtstrasse Fot. — CAF

Na tematy szkolne (II)

Remonty... remonty...

W Wydziale Oświaty Prezydium MRN w Krakowie odbyła się wczoraj konferencja, w której wzięli udział przedstawiciele...

Po podsumowaniu sprawozdań uczestników wczorajszej konferencji okazuje się, że sytuacja przedstawia się nieźle...

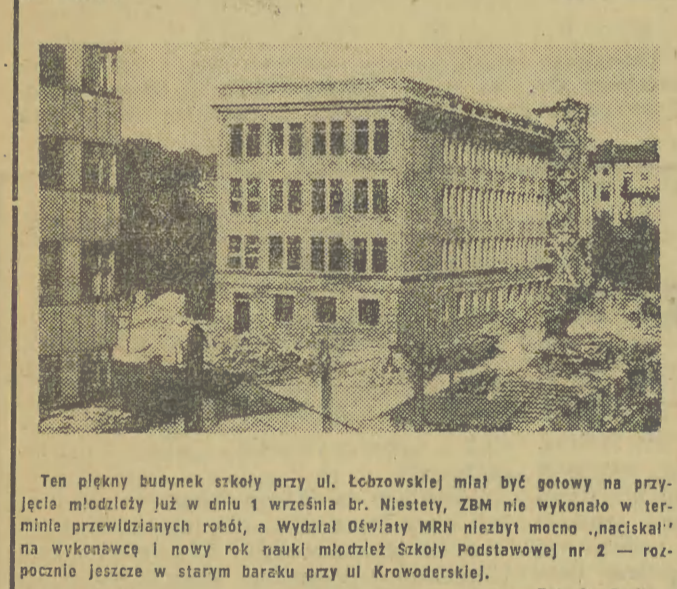
Remont kap. budynku przy ul. Stalina jest już na ukończeniu. Gorzej przedstawia się remont w szkole przy ul. Waskiej...

Remont budynków szkół nr 2, 4, 19, 32, 33, 35, 40 i 72 w dzielnicy Zwierzyniec został przeprowadzony...

W dzielnicy Kleparz gruntowniejszym remontom poddane zostały budynki w Prągniku Białym...

Obwiednie szkoły mają być gotowe na przyjęcie młodzieży dopiero w listopadzie.

Alarmująca jest sytuacja w zakresie remontów kapitalnych, które zostały wykonane zaledwie w 8 proc.



Ten piękny budynek szkoły przy ul. Łobzowskiej miał być gotowy na przyjęcie młodzieży...

DIŻURY: INTERNISTYCZNY: II Klinika Chorób Wewnętrznych AM.

APTEKI: Dieta 76, Karmelicka 23, Szczepańska 1, Lubicz 7...

RADIO: Najciekawsze audycje: Godz. 7.00: Dziennik. 7.15: Melodie Ludowe...

TEATRY: STARY: „Imieniny pana dyrektora” — godz. 19.15.

HALA GWARDII: Występ artystów chińskich — godz. 19.

KRAKOWSKA DRUKARNIA PRASOWA KRAKÓW, WIELOPOLE 1.

GRYMASIŃCY zmienił nazwę ul. Bandkiego na Jakaś Inna, bardziej ilustrującą jej faktyczne przeznaczenie.

SKUTECZNY „OKRUCH” W dniu 26 maja br. preponowaliśmy w „Okruhach” zastawienie na trasach pochodzących z miasta specjalnych studnioków...

ESTRADA W Rynku Głównym odbywała się cała występy artystyczne. Młodym artystom nie odmawiamy przyjęcia...

Z przewidzianych w Narodowym Planie Gospodarczym nowych 74 sklepów, które miały być uruchomione w br. — otwarto w I półroczu tylko 19.

Wobec braku odpowiedniej działalności Wydz. Handlu i Wydz. Kwaterunkowego w kierunku uzyskiwania lokali — jak podkreśla MKPG — istnieją poważne obawy co do wykonania rocznego planu rozwoju sieci sklepów.

Wydział Handlu nie wykonał m. in. uchwał Prezydium MRN w sprawach: opracowania planu magazynów handlowych, oddania do użytku hali targowej na Grzegorzkiach...

VI sesja Dzielnicowej Rady Narodowej Grzegorzki odbędzie się w dniu 24 sierpnia br. o godz. 10 w świetlicy Instytutu Naftowego przy ul. Lubicz 25a.

Tematem obrad będzie analiza pracy szkół na terenie dzielnicy. Prezydium DRN zaprasza mieszkańców Grzegorzki do licznego udziału w sesji.

Polkie Towarzystwo Ekonomiczne w Krakowie w porozumieniu z NOT organizuje kursy analizy gospodarczej przedsiębiorstw...

Wyniki wykonania planu gospodarczego Krakowa w I półroczu br.

Miejska Komisja Planowania Gospodarczego udzieliła nam informacji na temat wyników realizacji w I półroczu 1955 r. planu gospodarczego naszego miasta.

Zadania roczne w dziedzinie inwestycji zostały wykonane ogółem w 41,5 proc. W poszczególnych resortach realizacja planu inwestycji kształtowała się rozmaicie...

Jak wynika z powyższego zestawienia — stopień realizacji tegorocznego planu inwestycyjnego w I półroczu nie jest zadowalający. W analogicznym okresie w r. 1954 plan inwestycji zrealizowany był w 43 proc.

Produkcja DROBNEJ WYTWÓRCZOŚCI w I półroczu br. wyraża się wartością 51,9 proc. zadań rocznych, przy czym przedsiębiorstwa pionu państwowego wykonały 55,1 proc. swych zadań...

Odczuwa się brak niektórych materiałów, a zwłaszcza rur. W zakresie uzyskiwania nowych pomieszczeń mieszkalnych ukończono całkowicie nadbudowę przy ul. Praskiej (88 izb).

Nieco lepiej wyglądają te sprawy w Miejskim Zarządzie Budynków Mieszkalnych. Stan izb pod jego administracją osiągnął 100,3 proc. planu rocznego, a z zaplanowanych do remontu 13 budynków — 8 zostało już całkowicie naprawionych...

MKPG zwraca uwagę na poważne błędy i niedociągnięcia w zakresie remontów ulic. Np. kredyty na ulice o nawierzchni asfaltowej wykorzystano już w 93 proc.

Oto suche sprawozdanie z wykonania planu na rok 1955 w I półroczu. Waga tych spraw skłania nas do zajęcia się omówieniem tego sprawozdania w numerze jutrzejszym.

Komunikaty

Z wakacyjnych wędrowek Pod niebem Turbacza

nież dostosować się do każdego terenu i ominąć trudniejsze fragmenty górskie. Korzyści z instalowania takiej kolejki przy budowie schroniska wysoko położonych są ogromne.

Wracających z wycieczek w kierunku Rabki turystów i wczasowiczów drażni nieraz fakt, że nie można po południu (a nieraz już i o 10 z rana) dostać żadnych gazet w mieście.

PJT RADOŚNIE DO SZKOŁY W NOWYM OBUWIU i VBRANKU z P.D.T PRZYBORY SZKOLNE KUPIŚZ NA STOISKU PAPIERNICZYM P-D-T NA PARTERZE

PRACOWNICY POSZUKIWANI KSIĘGOWEGO zatrudni Spółdzielnia Pracy w Krakowie. Pismem oferty składać w Biurze Ogłoszeń RSW „Prasa” Kraków, Rynek Gl. 46 dla nr 2787.

UNIWAŻNIENIE PIECZĘCI. UNIWAŻNIAMY 2 ZAGUBIONE PIECZĄTKI o brzmieniu: Spółdzielnia Wytwórcza Chemiczna „Pomoc” Spółdzielnia Pracy Kraków, ul. Kościuszki 39 tel. 570-57

WPISY NA KURS SAMOCHODOWY I MOTOCYKLOWY OŚRODKI SZKOLENIA MOTOROWEGO P.Z. MOT: KRAKÓW, Krupnicza 14. TELEFON 548-92

WYCIAĆ! ZACHOWAC! Spółdzielnia Pracy „SPORT” Kraków, Rynek Gl. 6 - tel. 507-51 posiada niżej wymienione PUNKTY USŁUGOWE

Trykotarstwa maszynowego RYNEK GŁÓWNY 6, I p. 18 STYCZNIA 48. FRIEDLEINA 31, — DŁUGA 76. KMIETOWICZA 5, — STRADOM 11.

Z wakacyjnych wędrowek

Pod niebem Turbacza... Kiedy stanie schronisko na Turbacz? Budowane je w zeszłym roku, buduje się i dziś. Czy w przyszłym sezonie zostanie zakończone?

Wracających z wycieczek w kierunku Rabki turystów i wczasowiczów drażni nieraz fakt, że nie można po południu (a nieraz już i o 10 z rana) dostać żadnych gazet w mieście.